

UCHWAŁA

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 18 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Lech Paprzycki (przewodniczący)
SSN Tomasz Artymiuk (sprawozdawca)
SSN Przemysław Kalinowski
SSN Dorota Rysińska
SSN Roman Sądej
SSN Dariusz Świecki
SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant: Łukasz Majewski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Generalnej – Beaty Mik
oraz przedstawicieli Rzecznika Praw Obywatelskich Ewy Dawidziuk i Przemysława
Możejki,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 2013 r.,
przekazanego na podstawie art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie
Najwyższym (Dz. U. 2013, poz. 499) oraz art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca
1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r., Nr 14, poz. 147 ze zm.),
wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o podjęcie uchwały wyjaśniającej
ujawniające się w orzecznictwie sądowym rozbieżności w wykładni przepisów ustawy
z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze
zm.) – zawierającej odpowiedź na pytanie:

„Czy sądem penitencjarnym właściwym do rozpoznania skargi na
decyzje organów postępowania wykonawczego przewidzianej w art. 7 k.k.w.
jest sąd aktualnego miejsca przebywania skazanego (art. 3 § 2 k.k.w.), czy też
sąd miejsca wydania zaskarżonej decyzji?”

podjął uchwałę:

Sądem miejscowo właściwym do rozpoznania skargi na decyzje organów wymienionych w art. 7 § 1 k.k.w., w sprawach dotyczących odbywania kary pozbawienia wolności, kary aresztu, kary porządkowej, środka przymusu skutkującego pozbawieniem wolności, wykonywania orzeczenia o warunkowym przedterminowym zwolnieniu oraz środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu w zakładzie zamkniętym, jest sąd penitencjarny (art. 7 § 2 k.k.w.), w którego okręgu skazany przebywa (art. 3 § 2 k.k.w.) w czasie wydania decyzji podlegającej zaskarżeniu.

UZASADNIENIE

Na podstawie art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. 2013, poz. 499 – dalej w tekście u.s.n.) w zw. z art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm. – dalej w tekście u.RPO) Rzecznik wystąpił z wnioskiem do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały mającej na celu wyjaśnienie przepisów prawnych, których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie. Zagadnienie prawne wymagające wykładni prawa ujęte zostało w przytoczonym na wstępie pytaniu.

W uzasadnieniu wniosku Rzecznik wskazał na dwie grupy orzeczeń sądów apelacyjnych, w których – stosując podobne metody wykładni przepisów regulujących kwestię właściwości miejscowej sądu rozpoznającego skargi na decyzje podejmowane w toku postępowania wykonawczego przez organy wymienione w art. 2 pkt 3-6 i 10 k.k.w. – osiągnięto całkowicie odmienne rezultaty.

Pierwsza grupa orzeczeń powołanych przez wnioskodawcę to postanowienia sądów apelacyjnych rozstrzygające m.in. spory kompetencyjne między sądami okręgowymi. W orzeczeniach tych – opierając się głównie na wykładni językowej – uznano, że właściwym do rozpoznania skargi określonej w art. 7 k.k.w. jest sąd aktualnego miejsca przebywania skazanego, co wynikać ma wprost

z istoty uregulowania zawartego w art. 3 § 2 k.k.w. Pogląd ten, wspierany był również względami celowościowymi – umożliwienie skazanemu (tymczasowo aresztowanemu) udziału w posiedzeniu sądu stosownie do treści art. 22 k.k.w. i art. 23 k.k.w. Stanowisko takie, znajdujące odzwierciedlenie w pisemnych motywach dołączonego do wniosku postanowienia Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 kwietnia 2009 r., II AKo 64/09, stanowi – jak stwierdził wnioskodawca – jednolitą linię orzecniczą tego sądu (sprawy: II AKo 111/09, II AKzw 872/10, II AKzw 873/10) oraz Sądów Apelacyjnych: w Szczecinie (sprawy: II AKo 99/08, II AKo 103/08, II AKo 104/08, II AKo 126/08, II AKo 127/08, II AKo 65/11), w Poznaniu, w Gdańsku i w Łodzi.

Pogląd przeciwny do wymienionego prezentowany jest natomiast, zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich w zasadzie również jednolicie, przez Sądy Apelacyjne: w Krakowie, we Wrocławiu, w Katowicach, w Białymstoku i w Warszawie. Zgodnie z nim, sądem penitencjarnym orzekającym w przedmiocie skargi na decyzje organów postępowania wykonawczego jest sąd miejsca wydania decyzji, to jest sąd miejsca przebywania skazanego w czasie, gdy zapadła decyzja, której skarga ta dotyczy. Argumentując tego rodzaju stanowisko odwoływano się do względów natury funkcjonalnej (brak podstaw do zmiany w trakcie postępowania właściwości miejscowej sądu penitencjarnego, działającego w charakterze sądu odwoławczego) oraz celowościowej (przekazywanie sprawy w ślad za skazanym jako opóźniające rozpoznanie skargi i tym samym szkodliwe dla powagi wymiaru sprawiedliwości). Przykładami tego rodzaju orzeczeń są w ocenie Rzecznika dołączone do wniosku:

- postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie: z dnia 13 stycznia 2011 r., II AKo 3/11, z dnia 28 października 2011 r., II AKo 149/11 i z dnia 5 marca 2012 r., II AKo 25/12 (jak podnosi wnioskodawca analogiczne stanowisko zawarte zostało w postanowieniach tego Sądu w sprawach: II AKo 160/11 oraz II AKo 32/12, a także – co wynika z uzasadnienia tego ostatniego orzeczenia – w sprawach: II AKo 193/10, II AKo 76/10, II AKo 151/09, II AKo 111/09, II AKzw 1112/09, II AKo 88/08, II AKo 74/08, II AKo 40/08 i II AKo 117/06);

- postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu: z dnia 30 listopada 2006 r., II AKzw 910/06 i z dnia 26 października 2012 r., II AKo 197/12;
- postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach: z dnia 28 grudnia 2005 r., II AKzw 1179/05 i z dnia 19 marca 2008 r., II AKzw 258/08 (tożsamo w niedołączonym do wniosku postanowieniu z dnia 12 lipca 2006 r., II AKzw 722/06, a także w orzeczeniach w sprawach: II AKzw 1064/08, II AKo 154/12, II AKo 187/12, II AKo 200/12 i II AKo 204/12;
- postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 lutego 2011 r., II AKo 9/11 (także, wyłącznie powołane we wniosku, postanowienie tego Sądu z dnia 25 maja 2012 r., II AKo 46/12 i orzeczenia w sprawach: II AKo 4/12, II AKo 14/12, II AKo 125/12, II AKo 130/12).

Pogląd, zgodnie z którym sądem penitencjarnym właściwym do rozpoznania skargi na decyzje organów postępowania wykonawczego jest sąd miejsca wydania decyzji, to jest miejsca przebywania skazanego w czasie zdarzenia będącego przedmiotem tej skargi, występuje również – jak stwierdza wnioskodawca, powołując się na sprawy II AKo 1/12 i II AKo 50/12 – w linii orzeczniczej Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

W uzasadnieniu wniosku Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że pierwszy z powołanych wyżej poglądów w zasadzie powszechnie akceptowany jest w piśmiennictwie (J. Lachowski, T. Oczkowski, Skarga skazanego w postępowaniu wykonawczym, Przegląd Więziennictwa Polskiego 2008, Nr 61, str. 20-21; Krzysztof Dąbkiewicz, Kodeks karny wykonawczy, Komentarz, LexisNexis 2012, str. 60-61; Z. Hołda, K. Postulski, Komentarz do art. 7 Kodeksu karnego wykonawczego, Komentarz LEX/Arche 2008, teza 17; K. Postulski, Komentarz do art. 3 Kodeksu karnego wykonawczego, Komentarz WKP 2012, teza 23; tenże, Właściwość sądu w postępowaniu karnym wykonawczym, Prok. i Pr. 2010, nr 5, s. 65-66 oraz Postępowanie przed sądem w zmienionym kodeksie karnym wykonawczym, Prok. i Pr. 2012, nr 2, s. 111-112; W. Sych, Glosa do postanowień Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 października 2003 r., II AKo 137/03, oraz z dnia 10 maja 2004 r., II AKzw 265/04, OSA 2006, nr 9, s. 89 i n.). Odnotował jednocześnie, że w jego ocenie stanowisko przeciwne wyraził S. Lelental (Kodeks karny wykonawczy.

Komentarz, Warszawa 2010, s. 70), zaś przedstawiciele doktryny, którzy generalnie opowiadają się za językowym rozumieniem art. 3 § 2 k.k.w., dostrzegają również negatywne dla skarżącego konsekwencje zmiany właściwości miejscowej sądu rozpoznającego skargę, o której mowa w art. 7 k.k.w. (J. Lachowski i T. Oczkowski, *op.cit.*, s. 20-21; Z. Hołda, K. Postulski, *op.cit.*, teza 17 *in fine*).

Zdaniem Rzecznika, który nie wyraził w poruszanej kwestii własnego zapatrywania, oba przedstawione poglądy znajdują szereg argumentów natury prawnej, jak również celowościowej, służącej zabezpieczeniu bądź usprawnieniu realizacji prawa osoby pozbawionej wolności do rozpatrzenia jego sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd.

W pisemnym stanowisku prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o podjęcie uchwały następującej treści: „W sprawach dotyczących odbywania kary pozbawienia wolności, kary aresztu, kary porządkowej, środka przymusu skutkującego pozbawieniem wolności, wykonywania orzeczenia o warunkowym przedterminowym zwolnieniu oraz środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu w zakładzie zamkniętym, skargę na niezgodne z prawem decyzje organów postępowania wykonawczego, przewidzianą w art. 7 § 1 k.k.w. w związku z art. 2 pkt 3-6 i 10 k.k.w., rozpoznaje, zgodnie z art. 7 § 2 k.k.w. w zw. z art. 3 § 2 k.k.w. zd. pierwsze, sąd penitencjarny, w którego okręgu skazany (tymczasowo aresztowany, oskarżony, podejrzany – art. 242 § 1 i 2 k.k.w.) przebywa w dacie wydania decyzji podlegającej zaskarżeniu”.

W toku posiedzenia przed Sądem Najwyższym przedstawiciele Rzecznika Praw Obywatelskich zaproponowali podjęcie uchwały o treści: „Sądem miejscowo właściwym do rozpoznania skargi, o której mowa w art. 7 § 2 k.k.w., jest sąd aktualnego miejsca przebywania skazanego”.

Sąd Najwyższy w powiększonym składzie zważył, co następuje.

Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich, pomimo dostrzeżonego przez prokuratora Prokuratury Generalnej, utrzymującego się braku synchronizacji art. 60 § 1 u.s.n. z art. 16 ust. 2 pkt 4 u.RPO, spełnia wymogi określone w pierwszym z powołanych przepisów. Trafnie wskazuje się w jego uzasadnieniu, że ujawniona rozbieżność w orzecznictwie sądów apelacyjnych jest wynikiem odmiennej wykładni

przepisów regulujących kompetencję terytorialną sądu penitencjarnego do rozpoznania skargi na decyzje organów postępowania wykonawczego, w sprawach o których mowa w art. 7 § 2 zd. drugie k.k.w., co uprawniało podmiot wymieniony w art. 60 § 2 u.s.n. do wystąpienia z tzw. abstrakcyjnym pytaniem prawnym (zob.: postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2005 r., I KZP 33/04, R-OSNKW 2005 r., poz. 1934 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 r., I KZP 8/12, OSNKW 2012, z. 7, poz. 71). Nie ulega bowiem wątpliwości, że dokonując interpretacji powołanych we wniosku przepisów Kodeksu karnego wykonawczego i stosując te same metody wykładni, chociaż przy uwzględnieniu różnych dyrektyw, poszczególne sądy osiągnęły przeciwstawne rezultaty. Zgodzić się należy również z wnioskującym oraz prokuratorem Prokuratury Generalnej, że przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powinno być rozważane także w aspekcie gwarantowanego każdemu przez art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawa do sądu właściwego oraz rozpoznania jego sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Powyższe, oraz bezsporna, co wynika z przedstawionego przez wnioskodawcę zestawienia i dołączonych do wniosku judykatów, rozbieżność w orzecznictwie, uzasadnia rozstrzygnięcie przedstawionego we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich zagadnienia prawnego w formie uchwały.

Przechodząc do przedstawienia stanowiska Sądu Najwyższego zauważyć na wstępie należy, że problem prawny, jaki rysuje się w związku z dokonywaną przez poszczególne sądy wykładnią przepisów powołanych w *petitum* wniosku, a związanych z właściwością miejscową sądu penitencjarnego w ściśle określonej kategorii spraw, dotyczy w istocie (pomimo pewnego braku precyzji w samej treści pytania sformułowanego przez Rzecznika) momentu i „stabilności” oceny w przedmiocie tej właściwości, tj. czy następuje trwałe ustalenie właściwości miejscowej przypadające na moment wydania skarżonej decyzji, ewentualnie moment wniesienia skargi do sądu, czy też właściwość ta ma charakter „wędrujący” i zmienia się w zależności od aktualnego miejsca przebywania skazanego.

Właściwość miejscową sądu penitencjarnego do rozpoznania skargi na decyzję organu wymienionego w art. 2 pkt 3-6 i 10 k.k.w. dotyczącą odbywania kary pozbawienia wolności, kary aresztu, kary porządkowej, środka przymusu skutkującego pozbawieniem wolności, wykonywania orzeczenia o warunkowym przedterminowym zwolnieniu oraz środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu w zakładzie zamkniętym, rozstrzyga przepis art. 7 § 2 k.k.w., odwołujący się w tym zakresie do art. 3 k.k.w. Zestawienie obu przepisów oznacza, że skarga taka będzie rozpoznawana przez sąd penitencjarny, w którego okręgu przebywa skazany, chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 3 § 2 k.k.w.).

Wydawać by się mogło, że wynikająca z powołanych przepisów zasada, wiążąca w takim wypadku właściwość miejscową sądu z miejscem pobytu skazanego, przynajmniej w kontekście językowym, nie powinna nastęrczać trudności interpretacyjnych, zwłaszcza że inne przepisy odnoszące się do przedmiotowej materii – skargi (pozostałe jednostki redakcyjne art. 7 k.k.w. oraz art. 19 § 2 i 4 k.k.w., art. 42 § 2 w zw. z § 1 k.k.w., art. 74 § 3 k.k.w., art. 76 § 4 k.k.w., art. 102 pkt 10 k.k.w., art. 110 § 2f k.k.w., art. 141a § 5 k.k.w. oraz art. 144 § 5 k.k.w.) w żaden sposób zasady tej nie relatywizują.

Słusznie zauważa jednak prokurator Prokuratury Generalnej w pisemnym stanowisku, że zasadę tę sformułowano wysoce nieprecyzyjnie, za pomocą techniki legislacyjnej nieporównywalnie mniej doskonałej od użytej w dodanej ustawie z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 1431) analogicznym pod względem funkcjonalnym, przepisie § 1 zd. drugie art. 3 k.k.w. Tam znowelizowany przepis, określający alternatywną, w relacji do ustanowionej w zdaniu pierwszym, właściwość sądu, w którego gestii leży postępowanie dotyczące wykonania każdego orzeczenia sądowego (z wyjątkami zastrzeżonymi dla sądu penitencjarnego oraz innych organów), jest jednoznaczny. Wynika z niego, że w stosunku do skazanego przebywającego w okręgu innego sądu, niż właściwy w pierwszej kolejności sąd pierwszoinstancyjny, postępowanie to należy do właściwości równorzędnego sądu miejsca stałego (podkr. – SN) pobytu skazanego albo sprawcy, co stanowi realizację – zakładanego przez projektodawców – celu tej nowelizacji: skupienie wykonania nieizolacyjnych kar, środków karnych oraz środków probacyjnych w sądzie

gwarantującym lepszą kontrolę nad skazanym pozostającym na wolności i stale przebywającym w określonym miejscu (tak: uzasadnienie rządowego projektu ustawy nowelizacyjnej z 2011 r., druk nr 3961 Sejmu VI kadencji, pkt 3). Natomiast pozostawiony bez zmian przepis art. 3 § 2 zd. pierwsze k.k.w. wiąże regułą kompetencyjną sądu penitencjarnego z miejscem, w którym skazany przebywa, a więc z przesłanką niedookreśloną zarówno co do tego, czy ma to być każdy pobyt, w tym chociażby epizodyczny, jak też co do tego, który pobyt wchodzi w rachubę w sytuacji, gdy zanim dojdzie do rozpoznania sprawy – skargi, skazanego przemieści się do następnej jednostki penitencjarnej bądź zwolni się go, skutkiem czego trafi on na obszar właściwości innego sądu okręgowego jako sądu penitencjarnego.

Uwzględniając już tylko powyższe zauważenie trudno zgodzić się z tymi wypowiedzianymi w orzecznictwie (powołane wcześniej i dołączone do wniosku Rzecznika postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 kwietnia 2009 r., II AKo 64/09, LEX nr 508298 oraz postanowienie tego Sądu z dnia 3 czerwca 2009 r., II AKo 111/09, LEX nr 513140; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 czerwca 2011 r., II AKo 65/11, OSASz 2012, nr 1, s. 35-39) i w piśmiennictwie (K. Postulski, Właściwość sądu w postępowaniu..., s. 65; tenże, Postępowanie przed sądem w zmienionym..., s. 112; W. Sych, Glosa..., s. 91-92; K. Dąbkiewicz, *op.cit.*, s. 60-61 oraz Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Lex Polonica, nr 3886545, teza 6 do art. 3 k.k.w.) poglądami, że przepis ten, zgodnie z regułą *lege non distinguente*, jest jasny i nie powoduje trudności interpretacyjnych. Pojęcie „przebywać”, które w języku ogólnym oznacza „pobyć”, „pomieszkać gdzieś jakiś czas” (W. Doroszewski (red.): Słownik poprawnej polszczyzny, Warszawa 1980, s. 578), czy też nawet „znajdować się i to z zamiarem pozostawania w tym miejscu przez dłuższy czas” (tak: K. Dąbkiewicz, j.w.) nie przesądza wcale kwestii o jaki moment tego „pobytu” chodzi, i nic w tym zakresie zmienić nie może odwoływanie się do „aktualnego (podkr. – SN) miejsca pobytu” (tak: K. Postulski, j.w.), które to dookreślenie w przepisie art. 3 § 2 k.k.w. przecież nie zostało zamieszczone.

Powyższe oznacza konieczność poszukiwania sposobu zdekodowania interpretowanej regulacji przy zastosowaniu innych metod wykładni, do czego interpretator – nawet przy jednoznacznym językowym rozumieniu przepisu – i tak byłby zobligowany (zob. M. Zieliński, Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki,

Warszawa 2013, s. 314 i n.; tenże, Osiemnaście mitów w myśleniu o wykładni prawa (w:) L. Gardocki, J. Godyń, M. Hudzik, L.K. Paprzycki (red.): Dialog między sądami i trybunałami, Warszawa, s. 137 i n.; M. Peno, M. Zieliński, Koncepcja derywacyjna wykładni a wykładnia w orzecznictwie Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego (w:) J. Godyń, M. Hudzik, L. K. Paprzycki (red.): Zagadnienia prawa dowodowego, Warszawa 2011, s. 117-136), w celu sprawdzenia, czy tak ustalona – w kontekście językowym – treść tego przepisu nie prowadzi do rezultatów niemożliwych do zaakceptowania w świetle dyrektyw pozajęzykowych.

Przechodząc na grunt wykładni systemowej nie można zgodzić się z tego rodzaju argumentacją, prezentowaną m.in. w pisemnym stanowisku prokuratora Prokuratury Generalnej, w której wskazując na liczne – jego zdaniem – problemy (niekonsekwencje) w tworzeniu przepisów o skargach na decyzje organów postępowania wykonawczego, sugeruje konieczność pominięcia reguł systemowych i oparcie się jedynie na wykładni funkcjonalnej. Za nieuprawnione uznać należy bowiem wnioskowanie, które generalnie podważa domniemanie racjonalnego ustawodawcy na zasadzie, że liczne błędy w akcie normatywnym umożliwiają wyłącznie funkcjonalną jego interpretację, niezależnie od miejsca i przedmiotu uchybienia legislacyjnego. Akceptacja takiego poglądu otwierałaby bowiem możliwość każdorazowej interpretacji wyłącznie przy zastosowaniu wykładni funkcjonalnej nawet w przypadku poprawnego i niebudzącego wątpliwości przepisu. Innymi słowy, z faktu, że większość przepisów ma wady, nie można w sposób uprawniony wyciągać wniosku, iż analizowany przepis też jest dotknięty uchybieniami. Ocena regulacji w procesie wykładni powinna dotyczyć tylko tych elementów ustawy, które są potrzebne do dekodowania normy (w tym przepisów wyrażających reguły i zasady przynależne do danej regulacji). Wychodzenie poza ten obszar prowadzi będzie zazwyczaj do dowolności w interpretacji.

Prowadząc rozważania przez pryzmat zasad wykładni systemowej należy więc zauważyć, że w Kodeksie karnym wykonawczym zamieszczony został przepis w sposób ścisły wiążący się z omawianą problematyką tj. art. 34 § 2 k.k.w. Jego aktualna redakcja jest wynikiem nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 24 lipca 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 142, poz. 1380). *Ratio legis* wprowadzonej wówczas zmiany, było – w

zamierzeniu projektodawcy – sprecyzowanie właściwości miejscowej sądu penitencjarnego uprawnionego do rozpoznania skargi na decyzję sędziego penitencjarnego uchylającą sprzeczną z prawem decyzję organu wymienionego w art. 2 pkt 5 i 6 k.k.w. (dyrektora zakładu karnego, aresztu śledczego, a także dyrektora okręgowego i Dyrektora Generalnego Służby Więziennej albo osoby kierującej innym zakładem przewidzianym w przepisach prawa karnego wykonawczego oraz komisji penitencjarnej i sądowego kuratora zawodowego), o ile dotyczyła ona osoby pozbawionej wolności (tak: uzasadnienie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu wskazanej wyżej ustawy nowelizacyjnej, druk nr 183 Sejmu IV kadencji, Część ogólna). Zgodnie z powołanym przepisem, rozpoznawanie skarg na decyzje sędziego penitencjarnego wydane w oparciu o przepis art. 34 § 1 k.k.w., w tym skargi skazanego, powierzone zostało sądowi penitencjarnemu właściwemu ze względu na miejsce wydania decyzji. Skoro zaś tak, to trudno bez podważenia zasady racjonalnego ustawodawcy (co, jak wskazano wyżej, należy odrzucić), zaakceptować sytuację, że procedowanie w przedmiocie takich skarg, w których tożsamy jest podmiot i porównywalny z art. 7 k.k.w. przedmiot decyzji, powierzone zostało w niektórych wypadkach mi.in. wynikających ze zmiany miejsca przebywania skazanego, różnym sądom penitencjarnym.

Odrzucić należy natomiast, w rozważanym kontekście (wykładni systemowej), tego rodzaju argumentację prezentowaną przez niektóre sądy, w której odwołanie się do zasady *perpetuatio fori* oparte zostało o treść art. 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, Dz. U. Nr 89, poz. 556 ze zm. (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 stycznia 2011 r., II AKo 3/11, LEX nr 936508), czy też sprowadzającą się do uznania sądu penitencjarnego rozpoznającego skargę, o której mowa w art. 7 § 2 k.k.w., za sąd odwoławczy, dla którego właściwości miałyby znaczenie wyłącznie przepisy dotyczące organizacji i ustroju sądownictwa, co wykluczałoby stosowanie regulacji art. 3 § 2 k.k.w. jako odnoszącej się wyłącznie do sądu penitencjarnego orzekającego w pierwszej instancji (postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 listopada 2006 r., II AKzw 910/06, LEX nr 287458 oraz dołączone do wniosku Rzecznika

postanowienia: Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 grudnia 2005 r., II AKz w 1179/05, i Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 lutego 2011 r., II AKo 9/11).

W pierwszym wypadku przypomnienia wymaga, że przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego nie mają zastosowania do Kodeksu karnego wykonawczego, natomiast czynienie analogii do przepisów przejściowych innej ustawy (mających ograniczone zastosowanie już na gruncie tego aktu prawnego), w sytuacji jednoznacznej regulacji art. 243 § 1-3 k.k.w. jest niczym nieuzasadnione. Nie oznacza to jednak, że przyjęcie wskazanej zasady w analizowanej sprawie jest wykluczone. Wręcz przeciwnie, możliwość taka zachodzi, z tym jednak zastrzeżeniem, że wymaga ona argumentacji odwołującej się do funkcjonalnej interpretacji art. 7 § 2 k.k.w. w zw. z art. 3 § 2 k.k.w.

W drugiej kwestii, zwrócić należy uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 11 stycznia 2006 r., I KZP 56/05 (OSNKW 2006, z. 2 poz. 14; Glosa aprobująca: K. Postulski, PS 2006, nr 7-8, s. 251)), które pomimo głosów krytycznych (m.in. J. Lachowski, T. Oczkowski, *op.cit.*, s. 6-10), zaakceptowane zostało w kolejnych orzeczeniach (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r., I KZP 25/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 10). Zgodnie z nim, sąd penitencjarny, orzekający w postępowaniu skargowym toczącym się na podstawie art. 7 k.k.w., nie jest podmiotem uprawnionym do przekazania Sądowi Najwyższemu, w trybie art. 441 § 1 k.p.k., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy, ponieważ nie orzeka jako sąd odwoławczy. Stanowisko to należy podzielić akceptując jednocześnie argumentację prokuratora Prokuratury Generalnej wskazującego, że postępowanie sądowe w przedmiocie skargi, o której mowa w art. 7 § 2 k.k.w., nie jest postępowaniem odwoławczym w znaczeniu przepisów Działu IX Kodeksu postępowania karnego, które to przepisy mogłyby znaleźć zastosowanie w postępowaniu wykonawczym poprzez unormowanie art. 1 § 2 k.k.w. Nie powtarzając argumentacji zawartej w uzasadnieniach przywołanych wyżej orzeczeń, trzeba zauważyć, że - po pierwsze - art. 7 k.k.w. stanowi regulację autonomiczną, w pewnym tylko zakresie wzorowaną na funkcjonującym obok niego zażaleniu, natomiast wzorcami postępowania odwoławczego w procesie karnym posłużono się tutaj bezpośrednio (np. co do względnej suspensywności skargi - zob. art. 7 § 4 k.k.w. w zestawieniu z art. 462

k.p.k.). Po drugie, w karnoprocesowym postępowaniu odwoławczym, po które przepis art. 1 § 2 k.k.w. pozwala sięgnąć w kwestiach nie uregulowanych w Kodeksie karnym wykonawczym, nie występuje środek pod nazwą „skarga”. Po trzecie, z nazwy tej wynika niezbicie, że określa ona środek zaskarżenia odrębny od środka odwoławczego w postaci zażalenia.

Nawet gdyby jednak odrzucić zaprezentowane wyżej stanowisko, zważyć trzeba, że art. 7 § 2 k.k.w. odwołuje się do całego art. 3 k.k.w., a więc także do § 2, który nie został ograniczony do wyznaczania właściwości miejscowej sądu penitencjarnego orzekającego w pierwszej instancji. Ewentualna rezygnacja z wyznaczania właściwości w oparciu o ten przepis pozostawiłaby nierozstrzygniętą kwestię, w jaki sposób określać właściwość miejscową sądu penitencjarnego działającego jako organ rozpoznający skargę. Założenie, że art. 3 § 2 k.k.w. odnosi się wyłącznie do sądu pierwszej instancji musiałoby skutkować przyjęciem, że cały art. 3 k.k.w. reguluje tę tylko fazę procedowania sądu penitencjarnego. Takie podejście, w sposób oczywisty, czyniłoby pustym odesłanie do art. 3 k.k.w. zawarte w art. 7 § 2 k.k.w.

Podsumowując tę część rozważań stwierdzić więc należy, że test wykładni systemowej, w szczególności uwzględnienie brzmienia art. 34 § 2 k.k.w., przemawia za takim rozumieniem przepisu art. 3 § 2 k.k.w., które wiąże właściwość miejscową sądu penitencjarnego rozpoznającego skargi określone w art. 7 k.k.w., z miejscem przebywania skazanego w czasie podejmowania decyzji, której skarga dotyczy.

Taki wynik wykładni systemowej w sposób jednoznaczny wspierają reguły wykładni funkcjonalnej.

Nie ulega wątpliwości, że powiązanie właściwości miejscowej sądu penitencjarnego z aktualnym (podkr. – SN) miejscem pobytu skazanego (tymczasowo aresztowanego, oskarżonego, podejrzanego – art. 242 § 1 i 2 k.k.w.), w sytuacji, gdy z powodów nie tylko procesowych osoba taka, po wydaniu decyzji przez podmiot określony w art. 7 § 1 k.k.w. w zw. z art. 2 pkt 3-6 i 10 k.k.w., przeniesiona zostanie do zakładu karnego położonego na obszarze działania innego sądu okręgowego (co nie musi być aktem jednorazowym), skutkować będzie możliwością wielokrotnej zmiany tej właściwości i to pomimo tego, że przedmiotem rozpoznania

jest jedna i ta sama skarga. Zmiana tej właściwości musiałaby być uwzględniana nawet w dniu wyznaczonego w tym celu posiedzenia, czyniąc tego rodzaju unormowanie całkowicie dysfunkcjonalnym. Nie da się tego również pogodzić – jak to zasadnie wywiódł Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z dnia 26 października 2012 r., II AKo 197/12, dołączonym do wniosku Rzecznika – z wymogami praworządności, które nie dopuszczają, aby zmiana właściwości, poza ustawowo określonymi wyjątkami, mogła odbywać się w trakcie postępowania. Co więcej, akceptacja tego rodzaju rozwiązania nie tylko prowadziłaby do przedłużenia postępowania, naruszając prawa skarżącego gwarantowane mu przepisami rangi konstytucyjnej – art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, lecz w skrajnych przypadkach wręcz uniemożliwiała rozpoznanie skargi.

Ponadto, o właściwości miejscowej sądu penitencjarnego decydowałby nierzadko organ pozasądowy wyposażony w kompetencję przeniesienia skazanego do innego zakładu penitencjarnego, natomiast skarżący zostałby pozbawiony pewności, jaki sąd rozpozna wniesiony przez niego środek zaskarżenia, czyniąc iluzoryczną, wynikającą z powołanego wyżej uregulowania konstytucyjnego, zasadę prawa do sądu właściwego.

Wreszcie, i to daleko idące na niekorzyść skazanego konsekwencje, wiązałyby się z trudnością w ustaleniu kompetencji do wstrzymania wykonania zaskarżonej decyzji przez sąd powołany do rozpoznania skargi (art. 7 § 4 k.k.w.), czego w żadnym zakresie nie równoważyłby, podnoszony w orzeczeniach wskazanych przez Rzecznika (m.in. postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 kwietnia 2009 r., II AKo 64/09), cel przyjętej w art. 3 § 2 k.k.w. regulacji, jakim – zdaniem prezentujących ten pogląd – jest umożliwienie skazanemu pozbawionemu wolności (czy też osobie tymczasowo aresztowanej) udziału w posiedzeniu sądu stosownie do treści art. 22 k.k.w. i 23 k.k.w.

W tym kontekście nie można pominąć, że zgodnie ze znowelizowanym (powołaną wyżej ustawą z dnia 16 września 2011 r.) przepisem art. 22 § 1 k.k.w. skazany i jego obrońca mają prawo wziąć udział w posiedzeniu sądu, gdy ustawa tak stanowi. W wypadku posiedzeń sądu penitencjarnego rozpoznającego skargę na czynności organów wskazanych w art. 7 § 1 k.k.w. udział taki nie jest przewidziany,

ponieważ – stosownie do treści z art. 19 § 4 k.k.w. – uprawnione osoby mogą wziąć udział jedynie w posiedzeniu wyznaczonym celem rozpoznania wniosku, a nie skargi.

Przebywanie skazanego w okręgu konkretnego sądu penitencjarnego nie zapewnia mu więc automatycznie możliwości udziału w posiedzeniu, natomiast sprowadzenie skazanego na posiedzenie sądu jest fakultatywne (art. 23 § 1 k.k.w.), zależy więc wyłącznie od decyzji tego organu. Z przepisów art. 22 k.k.w. i art. 23 k.k.w. nie wynika też, aby możliwość sprowadzenia skazanego na posiedzenie ograniczona była wyłącznie do sądu, na obszarze właściwości którego przebywa. Uprawnia to do stwierdzenia, że podmiot taki, w każdym przypadku, może zostać sprowadzony w celu udziału w tego rodzaju czynności jak posiedzenie, niezależnie od tego w jakim zakładzie karnym w czasie rozpatrywania jego skargi się znajduje, jeżeli tylko postępowanie będzie prowadzone przez sąd miejscowo właściwy do jej rozpoznania. Pamiętać też trzeba o możliwości skorzystania z instytucji sądu wezwanego do przesłuchania skazanego (art. 23 § 2 k.k.w.) oraz o braku obligatoryjności w przeprowadzeniu posiedzenia na terenie zakładu karnego (art. 23 § 3 k.k.w.).

W świetle powyższego, stwierdzić należy, że tylko osiągnięty przy zastosowaniu wykładni systemowej i funkcjonalnej (przy niejednoznacznym znaczeniu językowym pojęcia „przebywa”) wynik interpretacyjny, pozwala na spełnienie celu omawianej regulacji jakim było niewątpliwie zapewnienie ochrony praw skazanego i jego podmiotowego traktowania (art. 5 § 1 k.k.w.).

Całokształt przeprowadzonych rozważań, a w szczególności konieczność uwzględnienia w procesie wykładni zasad konstytucyjnych, obligował do podjęcia uchwały o treści jak w części dyspozytywnej.